

LUDWIK ŚNIEŻKO

1. Dane osobiste:

Szeregowiec Ludwik Śnieżko, 27 lat, listonosz, żonaty, łagiernik.

2. Data i okoliczności aresztowania:

Marzec 1941 r. Pierwszy raz zaczęto [mnie] badać 10 lutego 1941 r. i zarzucano, że przechodziłem granicę. Po jakimś czasie znowu mnie wezwano i zakomunikowano, że była pomyłka, ale chcieli i wymuszali, bym podpisał zobowiązanie i donosił im, kto przechodził lub przejdzie granicę. Gdym tego odmówił, tłumacząc się, że nie znam nikogo w okolicy, w pierwszych dniach marca aresztowali mnie i znalazłem się w więzieniu.

3. Nazwa obozu, więzienia, miejsca przymusowych robót:

Po krótkim pobycie wysłali mnie do łagrów w Komi ASRR, tak zwany Peczor łagier. Byłem tylko w jednej kolonii i dwa razy żem się przenosił, bo pierwszy raz woda zalała nam lepianki. W jednej lepiance mogącej pomieścić zaledwie 20 osób, mieszkało nas 168 ludzi stłoczonych prawie jeden na drugim.

4. Opis życia w obozie:

Prycze stały w trzech piętrach, ludzie spali także pod narami i w przejściu.

5. Skład jeńców, więźniów, zesłańców:

W kolonii, w której przebywałem, była większość obywateli ZSRR różnej narodowości, wśród nich i Polacy.

6. Życie w obozie:

Pracowaliśmy przy budowie toru kolejowego Koźwa – Workuta. Praca bardzo ciężka, zmianowa. Dzień pracy przed wybuchem wojny z Niemcami na papierze liczył dziesięć godzin, w rzeczywistości trwał 14. Z chwilą wybuchu wojny 12 godzin. Nic się nie zmieniło, tylko jedzenie dostawaliśmy gorsze i konwój był wzmocniony. Wstawaliśmy o godz. 4.00 rano, a kładliśmy się o 9.00. Norma była tak wygórowana, że naprawdę nikt nie mógł wyrobić. Posiłek

nasz składał się: rano chleb i zupa, obiad zupa i kolacja zupa. Najczęściej była tak zwana owsianka, tłuszcz mieliśmy dostawać dwa gramy na człowieka, w rzeczywistości robotnik nie dostawał nic. W łagrach dostawaliśmy ubrania chaotycznie, zależało od szczęścia.

7. Stosunek władz NKWD do Polaków:

Władze sowieckie wpierały w ludzi, to znaczy obywateli sowieckich, że w Polsce robotnik i chłop był gnębiony i swego „pana”, to znaczy przełożonego lub „paniczyka” – obywatela ziemskiego – musiał całować w rękę. Gdy się dowiedzieli z naszych ust, iż tak nie jest i że w Polsce było dobrze (a widzieli to chociażby po ubraniach), że w sklepach wszystkiego było dosyć, kolejek nie było – byli bardzo zdziwieni i niektórzy prosili, by im o tym opowiadać. O Polsce opowiadali, iż ona istnieć nie może, gdyż jest słaba, a granice wschodnie należały i będą należeć tylko do nich. Ciągłe nam wypominali, że musimy być wdzięczni, iż oni wybawili nas spod jarzma „burżujów”.

8. Pomoc lekarska:

W łagrach, to znaczy na kolonii, lekarza nie było, natomiast leczył lebkom [lekpom], który często przedtem nie miał nic wspólnego z medycyną. Lekarstw nie było, od czasu czasu tylko pigułki z witaminą C i dawał do picia kwas choinkowy. Do szpitala odsyłali tylko wtedy, gdy człowiek pomimo bicia kopania i ściągnięcia go z nar nie mógł się podnieść. Na kolonii nie było człowieka, który by nie chorował. Najbardziej popularną chorobą, na którą każdy chorował, było krwawe rozwolnienie, potem cynga.

9. Czy i jaka była łączność z krajem i rodziną?

Z rodziną nie miałem żadnej łączności, w ogóle nic nie wiedziałem, co się dzieje na świecie. Na przykład o wojnie Niemcy-Rosja dowiedziałem się w połowie sierpnia.

10. Kiedy został zwolniony i w jaki sposób dostał się do armii?

Zwolniony zostałem 1 września i odesłany do punktu rozdzielczego. Tam przebywałem 17 dni. Po tym okresie widziałem, że nasi koledzy wszyscy wyjechali, a nas ok. 30 oddzielili i trzymali dalej. Na zapytanie, dlaczego nas nie puszczają, powiedzieli, że przepadły dokumenty. Wtedy postanowiliśmy głodować. Przewodnikiem naszym był porucznik Sebastian i podporucznik Kalinowski, w naszej liczbie był też jeden ksiądz. Po dwudniowej



głódówce przybył naczelny prokurator. Po tej wizycie tego samego dnia uwolniono nas i wysłano na południe. 3 stycznia 1942 w kołchozie zachorowałem na tyfus i zapalenie płuc. Po wyjściu ze szpitala w przeddzień wyjazdu za granicę wstąpiłem do wojska.

27 stycznia 1943 r.